Nr. 206. Sobota 15 września 1923 roku. Cena numeru mk. 3000. Rok XIV.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz milimetrowy mk. 1500 — na III stronie mk. 1000. - IV mk. 700. Tekst i nadesłane m. 1500.— Drobne ogłoszenia od mk5 00 do 1000 za wyraz. Najmniej 10000 mk. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 % zagraniczne 100% drożej.
W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi:
marek 45000.
Z odnoszeniem miesięcznie mk. 50.000.
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 55.000.
Z przesyłką pocztową mk. 55.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 60.000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

Budowa nowych linji węglowych.

Dąbrowa, 15 września.

II.

Od chwili podniesienia przez radę zjazdu przemysłowców górniczych sprawy budowy nowych linji kolejowych węglowych zawiązała się w poznańskiem spółka przywatna, która, posiadając do rozporządzenia znaczne kapitały zagraniczne, gotowa jest każdej chwili przystąpić do prac przygotowawczych i budowy nowych linji kolejowych. Przedstawiciele przemysłu odbyli już cały szereg narad z przedstawicielami pomienionej spółki i doszli do przekonania, że za najpilniejsze do wybudowania należy uznać następujące linje kolejowe:

1) Zagłębie Dąbrowskie—Inowrocław przez Wieluń w celu obejścia korytarzy bytomskiego i kluczborskiego. Linja ta jest niezbędna ze względu na istniejącą obecnie zależność naszą od niemców, którzy narazie nie utrudniają nam przewozów przez korytarze ze względu na konieczność otrzymywania od nas węgla kopalnego; z chwilą jednak, gdy konieczność ta zniknie, zmienić się może i stanowisko niemców względem Polski. Budowa tej linji posiadać będzie bezwzględnie znaczenie polityczne.

2) Zagłębie węglowe — Zduńska Wola w celu odciążenia linji głównej dyrekcji warszawskiej Sosnowiec—Łazy — Częstochowa —Warszawa od znacznych przewozów węgla, dążącego przez Koluszki do Łodzi lub dalej na północ poza Skierniewice i Łowicz, w stronę Gdańska. Linja ta równocześnie połączy zagłębia węglowe o silnie rozwiniętym przemyśle metalurgicznym z bogatemi w rudę żelazną miejscowościami w okolicach Częstochowy, Praszki i Wielunia. Wykorzystanie rodzimych rud pozwoli ograniczyć w znacznym stopniu sprowadzanie kosztownej rudy szweckiej, dowożonej przez Gdańsk.

3) Zagłębia węglowe — Warszawa przez Opoczno. Linja ta oprócz odciążenia istniejących linji głównych: Sosnowiec — Łazy — Częstochowa—Warszawa i Strzemieszyce — Dęblin — Warszawa będzie posiadała pierwszorzędne znaczenie dla Warszawy i kresów wschodnich, ponieważ da możność zaopatrzyć Warszawę w zupełnie dostateczną ilość węgla, a oprócz tego skierować znaczne ilości węgla na kresy wschodnie. Równocześuie linja ta, skracając znacznie istniejące połączenie zagłębi węglowych z Warszawą, da możność zaopatrzenia w węgel znacznie uprzemysłowiony Tomaszów oraz zakłady przemysłowe, położone w pobliżu odcinka kolejowego Skarżysko-Koluszki.

4) Zagłębia węglowe — Zdołbunowo. Linja ta wraz z linją zagłębia węglowe — Warszawa będzie miała olbrzymie znaczenie, ponieważ rozwiąże kwestję dla przemysłu górniczego najważniejszą, mianowicie da możność wywieźć z zagłębi węglowych owe 15 miljonów tonn węgla, które obecnie wysyłamy do Niemiec. Pozbawione prawie zupełnie węgla województwo wołyńskie bę

dzie go otrzymywać w ilości dostatecznej. Następnie linja pomieniona wpłynie bardzo dodatnio na rozwój handlu naszego z Rosją i Ukrainą. — Stan obecny w Rosji i na Ukrainie jest przejściowy i należy oczekiwać tam w niedalekiej przyszłości zmiany formy rządu, która wywoła niezwłocznie ożywiony ruch na rynkach wschodnich. Granica długości 1000 kilometrów oddziela nas od Rosji i Ukrainy i na tej olbrzymiej granicy posiadamy zaledwie kilka pogranicznych punktów kolejowych. Następstwa więc mogą być takie, że z chwilą nawiązania stosunków handlowych ze wschodem będziemy w możności jedynie nieznaczną część zapotrzebowania przerzucić do Rosji i na Ukrainę, gdy tymczasem inne państwa europejskie zaleją rynki wschodnie swojemi towarami. Z tej samej również przyczyny omijać mogą Polskę ładunki tranzytowe, kierowane po przez Polskę z zachodu na wschód i w kierunku odwrotnym. Projektowana linja da również możność wywiezienia do Rosji i na Ukrainę całej nadprodukcji węgla naszych zagłębi węglowych.

Zaopatrzenie w węgiel kopalny naszych kresów wschodnich, które uskuteczniać można będzie za pomocą istniejących dwóch linji Sosnowiec — Łazy — Częstochowa — Warszawa i Strzemieszyce — Dęblin oraz dwóch projektowanych linji kolejowych zagłębia węglowę — Warszawa przez Opoczno i zagłębia węglowe — Zdolbunowo, przyczyni się znacznie do ograniczenia rabunkowej gospodarki leśnej, ponieważ węgiel zastąpi drzewo. jako materjał opałowy. Posiadamy obecnie znaczne jeszcze obszary leśne, jeżeli jednak porównamy ilość lasów, posiadanych przez Polskę przed czterema laty i obecnie, dojdziemy do wniosku, że po upływie kilkunastu lat nie tylko nie będziemy w możności wywozić budulca zagranicę, lecz przeciwnie, zmuszeni będziemy sprowadzać go z zagranicy.

Doniosłość więc niezwłocznego przystąpienia do budowy projektowanych czterech linji kolejowych da się streścić w punktach następujących: 1) pozwoli zaopatrzyć w możliwie odpowiednią ilość węgla rynki wewnętrzne państwa; 2) da możność wywiezienia bez trudności poza obręb zagłębi węglowych całej ilości węgla wolnego, który obecnie wywożony jest do Niemiec; 3) wpłynie na rozwój przemysłu węglowego, ponieważ znacznie zwiększy popyt na węgiel kopalny; 4) przyczyni się do rozwoju wogóle przemysłu w państwie; 5) stworzy doskonałą arterję komunikacyjną dla ładunków tranzytowych oraz przyczyni się do rozwoju stosunków handlowych z Rosją i Ukrainą; 6) da możność wywożenia zagranicę większej ilości węgla, co wpływie nader dodatnio na stan finansowy państwa.

Ponieważ skarb państwa, jak wspomniałem powyżej, nie rozporządza i nie prędko rozporządzać będzie odpowiedniemi funduszami dla podjęcia olbrzymiej budowy czterech pomienionych linji kolejowych, której szybkie wykonanie jest warunkiem nieodzownym, przeto dodać tu należy, że za przekazaniem budowy przytoczonych linji kolejowych spółce prywatnej przemawiają względy następujące: 1) budowa całej projektowanej sieci kolejowej będzie ukończona w przeciągu czterech lat; 2) cały balast zbędnych urzędników na istniejących dyrekcjach kolejowych znajdzie pracę na nowych linjach kolejowych; 3) sprawa bezrobotnych zostanie zupełnie zlikwidowana, ponieważ projektowana budowa wymagać będzie olbrzymiej liczby robotników; 4) nadzwyczaj korzystne warunki, proponowane przez pomienioną spółkę skarbowi państwa; 5) ogromny przypływ waluty zagranicznej.

Nie tylko przemysł i handel, lecz również szeroki ogół naszego społeczeństwa interesuje się sprawą budowy proponowanych linji kolejowych, czego dowodzą liczne artykuły, zamieszczane w prasie polskiej, i śledzi pilnie przebieg częstych narad nad tą sprawą w zrzeszeniach przemysłowych i handlowych oraz w odnośnych ministerjach. Należy przeto przypuszczać, że przedstawiciele ministerjum kolei żelaznych, którzy zajęli nieprzychylne stanowisko i odwlekają ze szkodą dla państwa i przemysłu rozstrzgnięcie tak palącej i ważnej sprawy, uznają jej doniosłość i zrezygnują w danym przynajmniej wypadku z przywłaszczonego sobie monopolu budowy nowych linji kolejowych.

Przemysław Radzimiński.

List z Górnego Śląska.

Zjazdy i uroczystości na Śląsku polskim. — Otwarcie sezonu teatru polskiego i teatru niemieckiego w Katowicach. — Opłakane stosunki w niemieckiej części Śląska. — Do czego niemcy się przyznali?

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, 12 września.

Śląsk polski święcił w ostatnich dniach znowu szereg uroczystości i poważnych obchodów.

W Tarn. Górach odbył się przy udziale okolicznych towarzystw śpiewu i muzyki 11-go pułku piechoty okręgowy zjazd sokołów. Po uroczystem nabożeństwie przy udziale wojskowości, władz i wielkiej rzeszy ludu odbyła się na rynku defilada sokołów, a popołudniu popisy sokolstwa. Popisom, bardzo udatnym, przypatrywały się olbrzymie rzesze widzów.

W sobotę i niedzielę, 8 i 9 b. m., odbywał się w Król. Hucie II-gi doroczny zjazd katolicki. Jak już w poprzednim liście donosiłem, niemieccy katolicy wydali hasło sabotowania zjazdu katolickiego, który chcieli wyzyskać dla swoich celów nacjonalistycznych, w czem jednakże spotkali opór ze strony administratora apostolskiego. Mimo braku, a może właśnie dla braku niemców, zjazd wypadł wprost imponująco. Około 200.000 osób brało udział w nabożeństwie pontyfikalnem, celebrowanem przez ks. biskupa Łukomskiego, sufragana poznańskiego, a następnie w defiladzie przed dostojnikami kościelnymi. Defilada trwała przeszło dwie godziny. Przeszło 1000 sztandarów wielobarwnym sznurem posuwało się w pochodzie; przygrywało około 160 orkiestr. Trzech biskupów było obecnych. Ks. administrator apostolski dr. Hlond, książe-biskup krakowski Sapieha i biskup-sufragan poznański Łukomski. Między rezolucjami, przyjętemi na zjeździe, jedna zwraca się z prośbą do Ojca św. i do rządu polskiego o przyspieszenie kroków, celem założenia djecezji polsko-śląskiej i przyłączenie do niej dawniejszej austrackiej części Śląska, t. zw. Śląska Cieszyńskiego, będącego obecnie częścią składową województwa śląskiego, należącą dotąd pod względem kościelnym do djecezji wrocławskiej.

W sobotę i niedzielę ubiegłą obradował w Katowicach przy udziale około 500 delegatów z całej Polski zjazd miast polskich, a w Król. Hucie dn. 9 b. m. odbył się zjazd chorągwi śląskiej związku hallerczyków.

* * *

Teatr polski w Katowicach rozpoczął nowy sezon w ubiegłą sobotę, 8 b. m. inauguracyjnem przedstawieniem „Kościuszko pod Racławicami“. Teatrem, który obejmuje dramat, komedję i wodewil, kieruje p. Wacław Nowakowski, reżyser teatru polskiego w Katowicach w ubiegłym sezonie. Zespół artystów składa się z dobranych sił najlepszych scen polskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Lublinie i Wilnie. Orkiestra składa się z 18 dobranych muzyków.

Już inauguracyjne przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami“ dowiodło, że teatr polski w Katowicach w sezonie tegorocznym stanął na wysokości swego zadania.

Wkrótce po otwarciu sezonu przez teatr polski, teatr niemiecki (w tym samym gmachu teatru miejskiego) dn. 11 bm. w Katowicach rozpoczął swój sezon przedstawieniem „Don Carlosa“. Oba teatry grać będą na przemian co drugi dzień, a w innych dniach wyjeżdżać będą na przedstawienia do miast sąsiednich, zwłaszcza Król. Huty jako największego miasta w województwie.

* * *

„Dziwnie się to plecie na tym bożym świecie!“—z żalem recytują niemcy, którzy w przedwczesnej obawie, że w Polsce nic do jedzenia mieć nie będą, przy objemowaniu Śląska przez Polskę wyprowadzali się do niemieckiej części Śląska Górnego. Śmiali się z marki polskiej, gdy warta była dwa fenigi niemieckie, ale nie śmieją się obecnie, gdy 4 marki niemieckie równają się nieomal fen. polskiemu. Walutę polską uważają niemcy obecnie za walutę „wysokowartościową“, a szczęśliwi są ci niemcy, którzy, chociaż mieszkają w niemieckiej części Śląska Górnego, pracują na Śląsku polskim i tutaj, ku wielkiej zazdrości swych mniej szczęśliwych, w Niemczech zatrudnionych „landsmanów“, otrzymują zapłatę w owej, w oczach ich tak „wysoko wartościowej“ walucie polskiej. Tak—czasy się zmieniły okropnie na niekorzyść butnych i zarozumiałych niemców. Przyznaje to — niechcąco oczywiście—nawet wszechniemiecka „Kattowitzer Ztg.“ Donosi między innemi:

„Ze siła kupna w niemieckiej części Śląska jest bardzo małą, dowodzi m. in. fakt następujący: Dawniej we wszystkich składach widziano przepisowy napis „Sprzedaż dla obcokrajowców bez urzędowego zezwolenia wzbroniona“. Na każdym składzie z dala widne były owe zakazy sprzedawania cudzoziemcom. (Zakaz ten zwracał się przedewszystkiem przeciwko polakom.—Przyp. koresp.) Dzisiaj stało się inaczej. Wprawdzie owe napisy z zakazami jeszcze nie znikły zupełnie, ale przeważają inne, mniejsze tabliczki z napisem: „Mamy w zapasie zezwolenia na wywóz wszystkich towarów“ itp. Kupcy tamtejsi starają się o klientów z zagranicy, posiadającej walutę ustabilizowaną. Tak się to czasy zmieniają!“

Pisze tak gazeta niemiecka, stosunki zatem w niemieckiej części Śląska i w Niemczech muszą być jeszcze daleko gorsze, niż w powyższym opisie niemieckim. Ale i ten fakt niemców tutejszych, którzy coprawda nic doznali „słodyczy“ rządów niemieckich w ostatnich latach i miesiącach, jakoś nie może odwieść od wprost chorobliwego optymizmu i oglądania się w stronę „Vaterlandu“, z tem jednak zastrzeżeniem, że za nic w świecie nie chcą obecnie wracać do „ukochanego Vaterlandu“.

Aleksy Pająk.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz).

— Pisma czeskie notują pogłoski, w myśl których terytorjum Jaworzyny ma być podzielone między Polskę a Czechy. Pogłoski te wywołały zrozumiałe oburzenie w Czechach. „Jeżeli się te pogłoski potwierdza — pisze jeden z czeskich dziennikarzy, to będzie to klęską interesów czeskich, którym szkodzi dyplomacja polska“... „Ciężko uwierzyć— czytamy tam dalej — aby terytotorjum, które nam raz przyznano i które definitywnie (!) złączono z granicami naszego państwa, mogło być znowu podzielone i odłączone“...

WALKA O MILJONY.

361.

— Bynajmniej... Oddawna już na to powinieneś się był zdecydować. Wtedy przyszłoby ci to z łatwością i zdrowie twoje zostałoby ocalonem.

— No... zdaje mi się, że na to wszystko jest czas jeszcze?

— Lecz któryż z ojców rodziny... zastanów się... który zechce dać swą córkę człowiekowi, co zniszczył swe zdrowie i roztrwonił przez rozpustę majątek? A ty, biedne me dziecię, właśnie takim jesteś. Ojciec, któryby cię obecnie przyjął za zięcia, byłby chyba szalonym!

— Przyznam, że to wszystko, co mówisz, mamo, w tej chwili, nie jest dla mnie pochlebnem...

— Być może, któż jednak powie ci prawdę, jeśli nie własna twa matka?

— Sądzisz więc, iż niepodobnaby mi było znaleźć żony dla siebie?

— Tak... obawiam się tego...

— Uspokój się więc, proszę... Nie będzie to tak trudnem, jak się wydaje. Taką kobietę juz odnalazłem.

— Pani de Nervey zadrżała.

— Jakto, uczyniłeś już wybór? — pytała z obawą.

— Tak.

— Jest-że ona ładną?

— Bardzo ładną... a nawet i bez tego, mamo, pojmujesz...

— Młoda?

— W moim wieku mniej więcej...

— Bogata?

— A! co to... to nie,

— Gdyby brak majątku był tu jedyną przeszkodą, przyklasnęłabym temu.

— Wiem, że i tak, mamo przyklaśniesz... zezwolisz... jesteś tak dobrą.

— Kochasz tę młodą dziewczynę?

— Gorąco!

— I jesteś przez nią kochanym?

— Są powody, które mi pozwalają w to wierzyć.

— A jestżeś pewnym, iż zostaniesz przez jej rodziców przyjętym?

— Bezpożyteczna obawa. Jest ona wolną... Nikt sprzeciwić się nie może temu małżeństwu.

— Z zacnej pochodzi rodziny?

— Zdaje się, do pioruna!... ponieważ ta rodzina jest naszą rodziną... — zawołał Jerzy z tem większą bezczelnością, im bardziej czuł zbliżającą się chwilę rozwiązania.

XXVII.

Pani de Nervey zbladła jeszcze bardziej niż zwykle.

— Z naszej rodziny? — powtórzyła głucho. — W naszej rodzinie jest tylko jedna niezamężna dziewczyna, a tą jest Melanja Gauthier, od lat trzech twoja kochanka.

— A gdyby to ona nią była? — rzekł wicehrabia. — Zdaje mi się, że Melanja nie mniej warta od innych.

— Ona? — zawołała pani de Nervey. — Ona, ten twój zły duch... duch zguby! Jeżeli dziś nic ci nie pozostało, jeśli straciłeś zdrowie, majątek, poważanie, jeśli świat tobą pogardza, a ludzie uczciwi, gdy do nich mówisz, odwracając się od ciebie, to jej to... jej wszystko winieneś zadzięczać. Mów!... ja mylę się, być może... ja ciebie nie zrozumiałam? Jakkolwiekbądź nisko upadłeś, niepodobna, ażebyś mi proponował przyjęcie Melanji za synową. Jerzy, uspokój mnie... uspokój coprędzej... Prawda, że ty nie o niej mówiłeś?

— Przeciwnie... dobrze, mamo, zrozumiałaś, ja o niej mówiłem.

— Jakto? ty chcesz zaślubić ową nędznicę... taką nikczemną istotę?... — wołała pani de Nervey.

— Dlaczego ją, matko znieważasz... skoro pomimo wszystko, ona zostanie mą żoną?

— Twą żoną... Melanja Gauthier?... Nigdy, nigdy w świecie.

Wicehrabia wzruszył ramionami.

— A! domyślam się teraz... — mówiła pani de Nervey; — czekałeś ukończenia lat dwudziestu pięciu... Na mocy istniejącego prawa, możesz mi przysłać wezwanie urzędowe do poddania się likwidacji i przyjęcia wszystkich twych długów, ponieważ tak nazywają ów najnikczemniejszy z aktów, a następnie ożenisz się wbrew mojej woli. Ha! możesz tak uczynić, jesteś dziś panem siebie... Uprzedzam cię tylko, że w dniu, w którym Melanja Gauthier zostanie twą żoną, ja przestaję uważać cię za syna i moje serce wraz z drzwiami mego mieszkania będzie dla ciebie zamkniętem. Lecz ja się daremnie obawiam, to nikczemne małżeństwo nie przyjdzie do skutku wszak prawda?

— Dlaczego... kto temu może przeszkodzić?

— Kto? najprzód sama Melanja. Wiedząc, iż nie otrzymasz grosza odemnie ani teraz, w przyszłości, ponieważ tak się urządzę, iż za życia rozdam majątek, aby cię go pozbawić, ta dziewczyna naówczas nie zechce cię zaślubić. Tak, jestem spokojną... zupełnie. spokojną.

Jerzy zbladł, jak marmurowa statua. Czerwona plama na każdym jego policzku tworzyła przerażającą sprzeczność z trupią bladością twarzy.

Drżał cały.

Matko! — zawołał po chwili przerywanym głosem — to małżeństwo spełnić się musi. Trzeba, ażeby ono nastąpiło... rozumiesz mnie?... Trzeba! A nie tylko iż sprzeciwiać mu się nie będziesz, ale zapewnisz tytułem posagu dla Melanji sumę czterystu tysięcy franków.

c. d. n.

— Według wiadomości jednej z agencji telegraficznych w sferach moskiewskich krążą pogłoski o wysłaniu Dąbala do Polski. Dąbal miałby przyjechać za paszportem dyplomatycznym.

— Rząd polski ma zamiar otworzyć w najbliższym czasie konsulat polski w Smyrnie ze względu na możliwość zyskania na małoazjatyckim terenie rynku zbytu dla naszego przemysłu. Organizacja konsulatu w Smyrnie ma być powierzona dotychczasowemu posłowi w Gałaczu, p. Maciejowskiemu, który celem omówienia sprawy, został powołany do Warszawy przez min. spraw zagranicznych.

— Rada ambasadorów odbyła posiedzenie, na którem, jak donosi „Temps“, zajmowała się warunkami, od których zależy ewakuacja Korfu.

Ambasador włoski udzielił korespondentowi „Intransigeant“ wywiadu, w którym oświadczył, że instrukcje, jakie otrzymał od Mussoliniego, są bardzo umiarkowane.

— Poseł włoski zawiadomił greckiego ministra spraw zagranicznych, że okrętom greckim wolno znowu zawijać do portów włoskich.

— Radek podczas pobytu w Charkowie wygłosił dłuższą mowę polityczną, w której w następujący sposób scharakteryzował sytuację polityczną w Niemczech: Niemcy znajdują się w przededniu nowej rewolucji. Przyszedł moment, że robotnicy rosyjscy muszą pomóc robotnikom niemieckim w walce z faszyzmem. Robotnicy rosyjscy dlatego muszą znajdować się w pogotowiu wojennem, aby nie być zaskoczonymi wypadkami w Niemczech.

— Kanclerz rzeszy niemieckiej dr. Stresemann przyjął posła Rzeczpospolitej polskiej Olszowskiego na dłuższej audjencji. Tematem były stosunki polsko-niemieckie oraz zagadnienia dotyczące państwa niemieckiego.

— Senator de Monzie, po powrocie z Rosji, w wywiadzie z przedstawicielem „Excelsiora“ oświadczył, iż Francja w stosunku do Rosji powinnaby uprawiać politykę swej czynnej obecności w Rosji, zamiast dotychczasowej polityki trzymania się na uboczu. Senator de Monzie twierdzi, iż sfery, rządzące obecnie w Rosji, pragnąc zbliżenia z Francją, gotowe są uczynić niezbędne ustępstwa, aby osiągnąć uznanie Rosji sowieckiej przez Francję.

— Poseł nacjonalistyczny do parlamentu rzeszy, Graebe, wystosował do prezydenta parlamentu pismo, żądając natychmiastowego zwołania parlamentu. Graebe uzasadnia swoje żądania tem, że rozporządzenie w sprawie oddawania dewiz jest nielegalne, ponieważ chodzi tu o sprawę natury gospodarczej, a nie o utrzymanie porządku i bezpieczeństwa.

— Rząd albański w odpowiedzi na żądanie rządu greckiego aresztowania morderców z Janiny oświadczył, że o ile Grecja będzie chciała przeprowadzić aresztowania na terytorjum albańskiem, albańczycy przekroczą granicę grecką.

Ustalenie stopni urzędniczych.

Warszawa, 13 września.

Podkomisja skarbowa budżetowa senatu obradowała pod przewodnictwem senatora Adalmanna w dalszym ciągu nad sprawą ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska.

W szczególności rozpatrywano zszeregowanie poszczególnych kategorji urzędników do XVI-tu grup uposażeń. W dyskusji zwrócono uwagę na to, że należy także zszeregować do którejś z kategorji dyrektorów departamentu i wojewodów, których stopień służbowy jest dotąd nieokreślony. Komisja zgodziła się na to, że urzędnicy ci powinni otrzymać IV stopień z prawem awansu do III. Ostateczne rozstrzygnięcie tej sprawy nastąpi po uzgodnieniu opinji z radą ministrów.

Co do stopnia służbowego profesorów uniwersytetu postanowiono, że w okresie przejściowym, aż do sanacji skarbu winni profesorowie zwyczajni otrzymać stopień IV, a nadzwyczajni V. Ostateczne zszeregowanie profesorów zależy od zszeregowania dyrektorów departamentu i powinno następnie zostać określone w drodze ustawy bezpośredniej przed terminem zmniejszenia dodatku regulacyjnego przewidzianego w III art. ustawy o uposażeniach.

Prace podkomisji zostaną ukończone dzisiaj.

Listy z Kielc.

Zwalczania gangreny drożyźnianej. — W Kielcach idzie niesporo. — Dziewięć osób na zgromadzeniu. — Powszechny wiec przeciwdrożyźniany. — Bierność kielecka. — Łańcuch wzajemnej pobłażliwości. — Uwagi ogólne.

(Korespondencja własna).

Kielce, 14 września.

Podobno w niektórych dzielnicach kończą się piękne dni drożyźnianego Aranjuezu, którym energicznie przeciwstawiło się społeczeństwo i społem z władzą wszczęło akcję, zmierzającą do zwalczania tej hydry i gangreny, które zadręczają i deprawują duszę wskrzeszonej przez „wojnę ludów“ ojczyzny.

W Kielcach, co innego. Starostwo z dr. Kroeblem zapoczątkowało wprawdzie pewną w tym kierunku działalność. W magistracie odbyło się nawet kilka już zebrań, ale bardzo średnio „ludnych“, tak jakby drożyzna wcale mieszkańców Kielc nie obchodziła, jakby — co gorsza — nikt w Kielcach nie wierzył w możliwość opanowania sytuacji przez zahamowanie szalejącej zwyżki cen oraz paskarskich sposobów, z którymi walczyć skutecznie może tylko samo społeczeństwo razem z rządem, bo rząd sam nie podoła.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu tymczasowego, które się odbyć miało w sali rady miejskiej we wtorek dnia 11 b. m. pokonferowano w 9 osób nad obojętnością inteligencji, niedostatecznie widać uspołecznionej, bo traktującej lekceważąco taką palącą kwestję bytu, jak rozpanoszona obecnie drożyzna.

Ostatecznie postanowiono zwołać powszechny wiec przeciwdrożyźniany w sali teatru polskiego, w niedzielę 16 września. Przypuszczamy, że zgromadzi on większe zastępy interesowanych chociaż niektórzy złośliwcy utrzymują, że i na wiec mało ludu przyjdzie, bo całe miasto zarażone jest nagminnym „durem“ drożyźniano-paskarskim, a kto żyw, ten robi bajeczne interesy w ten lub inny sposób, kiedy więc z trybuny głosem obywatelskim zagrzmi przeciw drożyźnie, to można mu będzie odpalić przysłowiowem „medice, cura te ipsum!“

Zresztą, czołowi działacze kieleccy, dzięki przecudnej pogodzie, która się ustaliła pod schyłek lata (22 b. m. dopiero jesień), bawią łaskawie dotąd na plażach, nie spieszno im zgoła do nudów małomiejskich, a wszelkie ryzykanckie wg. nich akcje przysparzają wyłącznie kłopotów, rozrywając święte węzły wzajemnej adoracji, a przynajmniej pobłażania i patrzenia przez szpary. Mając przytym niekiedy belkę w oku, byłoby rzeczą nieludzką dopatrywać się słomki w oczach bliźniego.

Przełomową w całej tej niedołężnie pomyślanej imprezie walki z drożyzną, będzie właśnie ów powszechny wiec, w którego toku okaże się, czy społeczeństwo kieleckie przejdzie nad nią do porządku dziennego, czy też potrafi zdobyć się na energję i zgłosi mocny akces do współdziałania ze starostwem i magistratem, oraz powołanym już drogą wyborów komitetem.

Bolesnym jest — zaprawdę — widok biernego tłumu, pozwalającego wyzyskiwać się, w bezmyślnem oczekiwaniu, na jakiś cud nad Silnicą! Gdybyśmy chcieli zastosować w tej sprawie choćby bierny opór, byłoby jeszcze pół biedy, ale sama bierność bez oporu, może nas łacno zgubić, a jeśli tak samo dzieje się w licznych punktach kraju, zagraża to nawet dalszym losom państwa.

Tembardziej trzeba się zdecydować na walkę, że właściwe powody orgji cen znajdują się w nas samych. Wyeliminujmy przeto z pośród nas niebezpieczne jednostki, oczyśćmy atmosferę instytucji, zdemaskujmy szantaż, a raczej ich cały system, dotrzyj my do źródeł zła, szumiących mętem nie za górami, lecz tuż— tuż...

Odwagi tylko, odwagi!

Prawią nam pisma i publikacje, że djabeł wcale nie straszny, bo djabeł malowany. Urodzaje były dobre, przemysł i handel idą niezgorzej.

Byłoby najlepiej, walkę z drożyzną zacząć od ogłoszenia dekretu o obowiązku pracy! Bez powiększenia zasobów, czyli bez wzmożenia wydajności p r a c y, daremne będą wszelkie usiłowania w sferze walki z drożyzną. Dalej, unormować raz trzeba nasz wywóz, ograniczając go właśnie do nadprodukcji, a głównie zapobiedz paskarstwu, lichwie bankowej i żywnościowej, wreszcie opanować samych siebie, wyrzec się wysokich procentów i bajkowych płac za marną (jak dotąd) pracę, wyrzec się blichtru i życia nad stan, drażniącego maluczkich bezpośrednio zaś będącego podłożem wszelkich nadużyć i krachów, oraz tym rosołkiem, w którym na własną zgubę podajemy bakterje zbrodni przeciwspołecznych i antypaństwowych.

Cz. L.

Z kraju.

S. p. Hortensja Lewentalowa. Onegdaj o godz. ósmej wieczorem, zmarła w Zakopanem ś. p. Hortensja Lewentalowa, wydawczyni „Kurjera Warszawskiego“, S. p. zmarła znana była jako działaczka społeczna, która do ostatniej chwili swego życia mimo wątłego zdrowia, otaczała szereg instytucji społecznych i dobroczynnych swoją opieką, niosąc ulgę i pomoc w cierpieniu całym rzeszom biednych i nieszczęśliwych.

Część pamięci zacnej obywatelki i dobrej Polki!

Napad na dom leśnika. Jak się dowiadujemy, przed kilku dn. na dom leśnika pod Chrzanowem urządzili jacyś bandyci napad rabunkowy przy pomocy bomb. Późnym wieczorem zastukał ktoś do chaty leśnika i zażądał natychmiastowego otworzenia drzwi.

Kiedy leśnik wzbraniał się otworzyć drzwi, usłyszał głosy: „Damy mu i tak radę“. Za chwilę straszny huk wstrząsnął domem leśnika i momentalnie runęła jedna ściana, oraz wyrwaną została framuga okna.

Na huk wybuchu zbiegli się sąsiedzi, ale już n i e zastano zbrodniarzy, którzy znikli w ciemnościach nocy.

Stwierdzono, że bandyci użyli do wysadzenia chaty silnego materjału wybuchowego.

Śledztwo w toku. Leśnik z rodziną ocalał, chata zniszczona.

Pierwszy zjazd polskich techników zrzeszonych odbędzie się w Warszawie w dniach 28, 29 i 30 bm. Będzie to pierwszy zjazd techników w wolnej Polsce.

Wzbudził on żywe zainteresowanie w kołach techników, tembardziej, że jako miejsce zjazdu wyznaczona została Warszawa. Zjazd przyczyni się do skonsolidowania się techników polskich.

Organizacją zjazdu w Warszawie zajmuje się stała „delegacja polskich zrzeszeń technicznych“, której prezesem jest p. Stanisław Rybicki, b. dyrektor kolei we Lwowie i prezes polsk. tow. politechnicznego we Lwowie.

Zamordowanie trzech policjantów. W pogoni za bandytami, którzy rabowali na drodze z Dubrowy do Olechnowicz (w okręgu nowogródzkim) wyruszyło bryczką trzech policjantów z posterunku w Dubrowie.

W odległości kilometra od granicy sowieckiej, gdy policjanci dojeżdżali do lasu, padło kilka strzałów karabinowych. Jedną z kul był zraniony ciężko posterunkowy Jan Krzeczkowski. Wtedy pozostali dwaj policjanci zeskoczyli z furmanki, lecz po chwili znowu padły salwy karabinowe i kule ugodziły posterunkowego Zygmunta Plucińskiego oraz komendanta posterunku z Dubrowy, przodownika Józego Turlińskiego, którzy padli trupem na miejscu. Nadbiegli bandyci i rannego Krzeczkowskiego dobili kolbami karabinów, poczem zrabowali karabin Plucińskiego.

Woźnica ocalał.

Bandyci najprawdopodobniej zdołali już się ukryć na terytorjum bolszewji.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Pertraktacje z robotnikami rolnymi.

Warszawa, 14 września.

Rokowania ziemian z robotnikami rolnymi, utknęły na martwym punkcie. Spodziewany jest zatem wybuch strajku rolnego.

Centralny związek ziemian odwołał się jeszcze do oddziałów prowincjonalnych, by zebrać materjały, dotyczące żądań robotników rolnych.

Redukcja oszczędnościowa.

Warszawa, 13 września.

Komisarz oszczędnościowy, p. Moskalewski, zakończył rewizję ministerjum robót publicznych i wydał opinję, że należy skasować 18 dyrekcji okręgowych tegoż ministerjum, jako zbyteczne.

Uroczyste nabożeństwo.

Warszawa, 13 września.

Odbyło się w archikatedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo, z okazji 10-lecia arcybiskupa ks. Kakowskiego. Uroczyste nabożeństwo celebrował ks. biskup Gall. Obecni byli na nabożeństwie przedstawiciele duchowieństwa i władz cywilnych. Kazanie wygłosił ks. redaktor Kłopotowski. Nadszedł od Ojca św. telegram z życzeniami. Wracającego ze świątymi ks. kardynała tłumy witały okrzykami.

Posłowie za oszczędnością.

Warszawa, 13 września.

W kołach poselskich powstała myśl zrzeczenia się części diet. Po ostatnich podwyższych posłowie i senatorowie pobierali więcej, niż prezydent rady ministrów. Projektowane jest ustalenie tych djet na 12 milj. marek. Oszczędzonoby w ten sposób 2 i pół miljarda mk. miesięcznie t. j. 30 miljardów rocznie.

Rozruchy drożyźniane w Bytomiu.

Bytom, 14 września.

Wskutek nadzwyczajnego wzrostu drożyzny, odbyły się demonstracje ludności robotniczej.

W godzinach południowych demonstracje przybrały większe rozmiary. Tłum wtargnął w różnych punktach miasta do sklepów, usiłując splądrować je, przytem rozbijano okna wystawowe. Policja na rynku znalazła się w krytycznem położeniu. Tłum usiłował ją rozbić. Policja była zmuszoną dać 50 strzałów, przyczem 1 robotnik z Bytomia został zabity, a inny ciężko ranny, 2 osoby doznały lekkich obrażeń. Następnie ulice zamknięto i demonstrujących robotników skierowano do ulic bocznych. Aresztowano 10 osób.

Wieczorem zapanował w mieście spokój. Główne ulice zostały oczyszczone ogniem karabinów. W ciągu wieczora rozbijano tu i owdzie wystawy sklepowe, jednak do plądrowania nie doszło.

Unja wojskowa grecko-jugosłowiańska.

Berlin, 14 września.

Według doniesień prasy białogrodzkiej, zarówno w Białogrodzie, jak i w Atenach toczą się narady, mające na celu zawarcie jugosłowiańsko-greckiej konwencji wojskowej. Narady posunęły się tak daleko, iż w najbliższym czasie unja militarna między Grecją a Jugosławją ma być faktem dokonanym.

Ciągnienie loterji państwowej, V klasa, 8 dzień.

Warszawa, 14 września.

Pięć miljonów mk. wygrał nr. 11,012

400,000 mk. wygrał nr. 59,818.

Giełda.

Warszawa, 14 września.

Funty — 1.395.000.
Dolary — 280.000.
Franki franc. — 17 800.
Korony czes. — 8.500.
Korony aust. — 3.90.
Marki niem. — 0.003¼

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 14 września.

Dolary — 95.000.000
Marka polska nie notowana.

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 14 września.

Dolary — 83.000.000.
Marka pol. — 310.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną w dniu 25 sierpnia 1923 r. na zasadzie art. 119 U. P. K. i art. 19, 32 i 52 Ustaw. z dn. 2-VII 1920 r. Marjannę Jesień, lat 26, córkę Antoniego i Tekli, zam. w Sosnowcu, przy ulicy Warszawskiej, dom Bindera, skazał: 1) Na grzywnę 200.000 (dwieście tysięcy) mk. z zamianą w razie nieściągalności, na areszt przez 2 tygodnie oraz na zapłacenie 20.000 mk. opłat sądowych. 2) Krótką treść wyroku niniejszego ogłosić na koszt skazanej w dzienniku miejscowym. 3) Odpis wyroku wywiesić na drzwiach zakładu skazanej na czas dni 10.

Sędzia pokoju (—) Wiszniewski.

Za zgodność sekretarz St. Dłubak. 5022

Sprzedaż cukru.

Zarząd Związku Drobnych Kupców zawiadamia swoich członków, że cukier wydziałowy wydawany będzie w dniu 15, 17 i 18 września b. r.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

1000 mk. za wyraz.

Do sprzedania piwiarnia z całym urządzeniem i sześcioma ubikacjami Sosnowiec Konstantynowska 1. 3. 4949-1

Do sprzedania plac 38 prętów przy ul. Orlej obok domu Machury. Modrzejowska 31—20 Icek Topiół. 4965-

Dubeltówka szesnastka w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 9014-2

Lokale.

1000 mk. za wyraz.

Dyskrecja odkupię dwa pokoje z kuchnią z meblami lub bez od lokatora lub gospodarza. Wiadomość bufet II kl. dworzec kolejowy. 4868-3

Poszukuje 2 pokoje z kuchnią z przedpokojem lub bez. Czynsz ewentualnie odstępne od umowy. 5025-3

Profesor gimnazjum poszukuje eleganckio umeblowanego pokoju w śródmieściu względnie na Starym Sosnowcu, lub też w okolicy domów Dietla. Cena obojętna. Zgłoszenia do „Iskry“ pod „profesor“. 5023 2

1,000,000 marek mieaięcznie zapłacę za pokój z oddzielnem wejściem. Zgłoszenia proszę nadsyłać do „Iskrz“ „dln 1,000,000“ 5037-1

Posady i prace.

Zaofiarowane 1000 mk. za wyraz.

Potrzebna zdolna panienka do bielizny. Małachowskicgo 1. 2. 4961-1

Poszukiwany rutynowany buchalter korespondent z wieloletnią praktyką do jednej z poważniejszych firm w Zagłębiu Dąbrowskiem. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy nadsyłać do Administracji „Iskry“ pod „Buchalter“ 4991-2

Osoba młoda potrzebna natychmiast do prowadzenia domu. Wiadomość w Administracji „Iskry“ w Sosnowcu. 5006—1

Poszukiwane 500 mk. za wyraz.

Majster mechanik z długoletnią praktyką na dużej kopalni pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia do Administracji „Iskry“ pod „Mechanik“. 5002—2

Szukam posady wychowawczyni do 1 lub 2 dziewczynek w domu katolickim, znam dobrze szycie i wszelkie roboty ręczne. Oferty „Hygiena“ do adm. „Iskry“ w Sosnowcu. 5024-1

Chłopiec lat 17 z ładnym charakterem pisma umiejący pisać na maszynie poszukuje posady Zgłoszenia do adm. „Iskry“ pod „posada“. 5013-1

Różne.

1000 mk. za wyraz.

Uczenica VI klasy udziela lekcji. Czeladź ul. Krzywa 26. Gabrysiówna. 4932—1

Romański Teofil zgubił rewolwer nr. 30320 pomiędzy Kazimierzem a Będzinie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem, Niemce Romański. 5031-1

Zgubione dokumenty.

800 mk. za wyraz.

Kijańkiemu Franciszkowi skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU Kielce, kartę szpitalną i zaświadczenie z orkiestry. 4655-1

Guzik Adam zgubił tymczasową legitymację wojskową wydaną przez baon celny w Warszawie. 4956-1

Skradziono mi portfel z pieniędzmi, dowodami osobistemi, książeczkę Kasy Chorych i kwitem węglowym wydanym przez kop. „Wiktor“. Dowody i kwit unieważniam. Helena Szwejówna. 4968—1

Zwoźniak Michał zgubił książkę odroczenia wyd. przez P. K. U. Będzin. 4969—1

Sienkiewiczowi Bronisławowi skradziono książkę zwolnienia wydaną przez P. K. U. Piotrków oraz 600 tys. marek. 4970—1

Władysławowi i Katarzynie Szymonek skradziono dokumenty kolejowe. 4971—1

Kudełka Jan zgubił książkę wojskową wydaną przez 5 dyon żandarmerji w Krakowie. 4978-1

Nowak Stanisław zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Częstochowa, oraz kartę mobilizacji. 4980—1

Pawula Stefan zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U, Ostrów i dowód osobisty wydany przez kom. obw. w Opatowie. Łaskawy znalazca zwróci do adm. „Iksry“ 4987-2

Stanisławowi Rauh skradziono książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec dowód osobisty wydany przez gm. Poręba i legitymacje kolejową z dyr. katowickiej. 4990-2

Rejdychowi Janowi skradziono kartę demobilizacji wydaną przez 4 p. p. leg. kartę pobytu wydaną przez kop. „Hr. Renard“, 4992-2

Emma Pilon zgubiła pobyt kartę wydaną przez star. będzińskie. 4993

Józef Grzesik zgubił zaświadczenie na dowód osobisty wydane przez star. będzińskie. 4999-2

Miłosek Bolesław zgubił kartę odroczenia wydane przez 57 p. p. w Poznaniu i paszport niemiecki. 5000-2

Roman Sarnat zgubił dowód osobisty wydany przez star. będzińskie 5001-2

Siodłak Piotr zgubił książkę wojskową wydaną przez Magistrat m. Czeladzi. 5015 3

Antoni Stanek zgubił książkę kasy chorych, 5021-1

Jakób Notman zgubił portfel zawierający wyciągi z ksiąg ludności metryki urodzenia zaświadczenia na dowody osobiste i losy loterji państwowej nr. 24334. 5026-3

Suwale Tomaszowi skradziono dokumenty wojskowe, książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. Odznaczenie za wierną służbę w żandarmerji polowej, dowód tymczasowej demobilizacji wydany przez dyon żandarmerji Kraków i legitymację wydaną przez magistrat Sosnowiec, które unieważniam. 5028-3

Majosowi Stanisławowi skradziono paszport wydany przez gminę Jangrot, metrykę urodzenia Aleksandra Majosa i 700 tys. mk. 5027-3

Natkaniec Zofja zgubiła tymczasowy dowód osobisty wydany w gminie Niedźwiedź. 5029-3

Lusar Telner zgubił papiery meldunkowe francuskie i niemieckie paszportowe, różne inne dowody. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do „Iskry“ w Będzinie za wynagrodzeniem. 5039-3

Wojciech Partyka zgubił dowód osobisty wyd. przez star. będzińskie i kartę demobilizacji wyd. przez PKU Będzin. 5036-3

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1

Książka dla inteligencji polskiej.

Sosnowiec, 15 września.

Profesor Stanisław Grabski usunął się od pracy poselskiej i poświęca obecnie swój czas kierownictwu „Słowa polskiego“ we Lwowie i opracowaniu dzieł z zakresu naukowej literatury politycznej.

We wstępie do swej książki— „Uwagi o bieżącej historycznej chwili w Polsce“ powiada: „...nie „pójdzie na marne żadna praca „ku wyjaśnieniu i sformułowaniu „zadań państwowych Rzplitej podjęta, byle nie chwalbie własnego stronnictwa czy porachunkom z innemi warstwami służyła, ale na możliwie rzeczowem „i ścisłem rozważaniu potrzeb, „położenia i sił Polski się oparła“.

Te słowa świadczą, że autor zajmuje w stosunku do wszystkich objawów i warunków naszego bytu narodowego i państwowego stanowisko ponadstanowe, mające na względzie najogólniejsze interesy narodu.

W tymże wstępie pisze dalej: „...bo najlepszy nawet wynik przyszłych wyborów*) nie podniesie „naprawdę znacznie poziomu „dyskusji sejmowych, jeżeli nie „pogłębi myśli politycznej narodu zakrojona na szerszą miarę „literatura polityczna“.

Jakoż przyczynił się do jej rozwoju opracowaniem wymienionej w początku książki, którą słusznie należy nazwać książką dla inteligencji polskiej.

Dlaczego na to specjalny nacisk kładziemy?

Bo, po pierwsze, inteligencja z natury rzeczy powołaną jest do wywierania wpływu na budowę państwowości naszej; po drugie, aby wywierać wpływ dodatni, musi ona wyrobić sobie zdecydowany pogląd, jaką drogą ma iść Polska w swym dalszym dziejowym rozwoju; po trzecie, autor specjalnie zajmuje się rolą naszej inteligencji, wskazując jej zadania i drogi działania.

Książka ma dwie części. Pierwsza zatytułowana — „Stan obecny Polski“, a w niej następujące rozdziały: Odporność na fermenty rewolucyjne i psychologja miast. Psychologja wsi w Małopolsce Zachodniej, Wschodniej, w Kongresówce, w Wielkopolsce. Białorusini i rusini. Kwestja żydowska. Stan myśli politycznej narodu; legendy; hasła liberalne; doktryna o rozbieżności interesu narodowego i państwowego. Siły gospodarcze Polski. Ocena obecnego stanu.

Druga część, zatytułowana: „Zagadnienia przyszłości Polski“, zawiera następujące rozdziały: Konsolidacja narodowa. Centralizm państwowy i samorząd wojewódzki. Zakres ingerencji państwa w społecznem i gospodarczem życiu narodu. Uprzemysłowienie Polski. Równowaga społeczna. Niezależność urzędów od wpływów partyjnych. Rola biurokracji w państwie. Kierunek ekspansji narodowej. Wytyczne zagranicznej polityki polskiej. Zakończenie.

Jak widać z powyższego spisu rozdziałów, wybitny polityk i publicysta nasz rozważa w swojej książce pierwszorzędne zadania państwowości polskiej, oświetlając je z właściwą sobie jasnością myśli i śmiałością sądu.

Trzeba tę ciekawą i pouczającą książkę czytać! Niech nie mówi, że interesuje się polityką i losami kraju, kto nie zdobędzie się na przestudjowanie tak wybitnego dzieła. Książkę czytać można jednym tchem, tak jest interesująca i pięknie napisana.

Czytajcie więc ją pp. inteligenci i uczcie się z niej rzeczy, bez znajomości których prawdziwie inteligentnym polakiem, powołanym do spełniania swych obywatelskich obowiązków — być nie można.

J. K.

*) Uwagi Grabskiego wyszły z druku w początku 1923 roku.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Sosnowiec, 15 września.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego rada miejska na posiedzeniu czwartkowem uchwaliła kilka wniosków nagłych, między innemi wniosek w sprawie trzykrotnego podwyższenia opłat kancelaryjnych i w sprawie podwyższenia podatku węglowego do 1 proc. od ceny sprzedaży. Pozatem wybrano komisję radziecką do ostatecznego zakończenia znanego sporu między elektrownią sosnowiecką, a miastem.

Następnie rada przystąpiła do obrad nad poszczególnemi punktami porządku dziennego, który mimo wymienionych w nim aż 13 spraw, nie dał radzie miejskiej ani razu okazji do dłuższej dyskusji. Wszystkie wnioski uchwalono jednogłośnie.

Uchwalono więc zaciągnięcie pożyczki długoterminowej rządowej w sumie 220 milj. mk. na szpital weneryczny, zgodzono się na likwidację wydziału mieszkaniowego, oraz zajęto stanowisko przychylne w sprawie zapomóg na kurację dla urzędników magistratu.

Następnie rada miejska zgodziła się na wypłacenie emerytury p. J. Sojdzie, b. sekretarzowi magistratu, nie w stosunku do lat przepracowanych tylko w magistracie sosnowieckim, lecz za 26 lat, w ciągu których p. S. zajmował stanowisko urzędnika w różnych magistratach i w urzędzie państwowym.

Bez dyskusji przyjęto też wniosek w sprawie wywłaszczenia 2 parceli dla szkoły przy ul. Wawel.

Dłużej nieco, niż z innemi sprawami zajęła się rada teatrem sosnowieckim. Wyczerpujące sprawozdanie z całorocznej niemal działalności komisji teatralnej złożył radny Moszkowski. W świetle cyfr i faktów działalność ta wygląda wprost imponująco, bo wystarczytylko przypomnieć rzecz już naogół znaną, że teatr nasz zakończył sezon bez deficytu, czego nie dokonał bodaj żaden inny teatr w Polsce. Mimo gospodarki, mającej na celu niedopuszczenie do deficytu, teatr nasz pod względem artystycznym w ub. sezonie stanął w zupełności na wysokości swego zadania. Jest to, rozumie się, nie tylko zasługa komisji teatralnej, ale i dyr. Czarneckiego, o którym sprawozdanie, odczytane radzie, mówiło wiele pochlebnych szczegółów. W zakończeniu sprawozdania komisja teatralna obiecała w nadchodzącym sezonie stworzyć teatr jeszcze lepszy, niż w sezonie ub., lecz potrzebne są do tego odpowiednie fundusze. Rada miejska więc uchwaliła dla teatru subwencję na przeciąg 3-ch miesiący, począwszy od 1 września r. b. w wysokości 10 miljonów mk. miesięcznie.

Do komisji teatralnej powołano tych samych radnych, którzy w niej byli w sezonie ub., mianowicie pp. Korzeniewskiego. Moszkowskiego i Kurka.

Trzy następne punkty obrad referowała radna pani Siwikowa. Pierwszy z tych puntów, to przyjęcie od p. B. Karczewskiego współwłaściciela firmy: „Karczewski i Nawara“ 160 metrów różnych materjałów dla instytucji wydziału miejskiego opieki społecznej. Drugą sprawą była uchwalenie wniosku w kwestji wypłacenie 2 miljonów mk. na budowę „domu żołnierza“ w Krakowie. I wreszcie trzeci punkt —podwyższenie subsydjum dla „kropli mleka“ na nadchodzące miesiące do wysokości 2 miljonów mk.

W szybkim tempie rada miejska postanowiła od podatku aljenacyjnego, czyli należnego miastu przy kupnnie gruntu, uwolnić zrzeszenie rodzicielskie szkół średnich i ks. Fr. Plenkiewicza, który występując jako osoba prawna, kupił plac od tow. sosnowieckiego pod budowę gmachu gimnazjum żeńskiego, rządowego,

W końcu posiedzenia podwyższono odpowiednio opłatę za analizy w laboratorjum miejskiem i zgodzono się z faktem już dokonanym, że wybicie psów i kotów, wałęsających się po mieście kosztowało magistrat 1 miljon 500 tys.; sumę tę wydano na kupno naboi.

Na tem posiedzeniu zakończono około godz. 10 wiecz.

SPROSTOWANIE.

W cenniku węgla na okres od 1 do 15 września 1923 r. Związku Wytwórców Węgla Kamiennego w Polsce, **umieszczonym w „Iskrze“ dnia 8 września—w rozdziale I. pod lit. c. było ogłoszone:**

c) Towarzystwo Saturn—za wszystkie sortymenty węgla z kopalni „Mars“ oprócz **POSPÓŁKI i MIAŁU**, pobierać będzie ceny wyższe od cen zasadniczych o 10 (dziesięć) procentów.

powinno zaś być: c) Towarzystwo Saturn - za wszystkie sortymenty węgla z kopalni „Mars“ oprócz **MIAŁU** pobierać będzie ceny wyższe od cen zasadniczych o 10 dziesięć) procentów.

S853

Z posiedzenia rady miejskiej w Dąbrowie.

Pierwsze powakacyjne posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie rozpoczęło się w drugim terminie przy udziale 11 radnych, którym przewodniczył p. K. Srokowski.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z poprzedniego zebrania, zabrał głos nowy prezydent miasta, p. Seroka, dziękując radzie za zaszczycenie go mandatem i zaufaniem, które będzie się starał utrwalić czynami.

Jednocześnie p. prezydent zwrócił się z gorącym apelem do rady o zaprzestanie przykrych walk i scysji, odbijających się fatalnie na całokształcie gospodarki miejskiej i uniemożliwiających zarządowi miasta owocną pracę.

W zakończeniu swego przemówienia, p. prezydent w krótkich słowach zdał relację ze zjazdu przedstawicieli miast polskich w Katowicach, gdzie brał udział w komisji rozbudowy miast.

Następnie zdawali sprawozdanie ze wspomnianego zjazdu: dr. A. Piwowar, który pracował w sekcji skarbowej i oświatowej i radny Z. Cieplak — z komisji prawno administracyjnej.

Po przemówieniach przystąpiono do wyboru zastępcy przewodniczącego rady i większością głosów powołano d-ra A. Piwowara.

Jak radni przejmują się sprawami miejskiemi, najlepiej świadczy fakt, iż wiedząc o mającym nastąpić wyborze wiceprezydenta miasta, nie pomyśleli nawet o kandydatach i dopiero w ostatniej chwili wystawiono kandydaturę p. Martynkowskiego, który też przeszedł, jakkolwiek wiadomo było, iż wybrany mandatu nie przyjmie.

Z kolei przystąpiono do uchwalenia, a właściwie do podwyższenia szeregu stawek podatkowych

Stawki od ładunków kolejowych podwyższono średnio 5-krotnie, od węgla, stosownie do uchwały sejmowej, na 1 proc. od ceny sprzedażnej, od koni i za prawo jeżdzenia po mieście — 20 krotnie, od psów, 10 krotnie, od umów o przejściu własności nieruchomej z 2 na 4 proc. od ceny kupna, opłaty kancelaryjne podwyższono 3 krotnie, opłaty za miejsca na targowisku miejskiem podniesiono średnio 20 krotnie i na wybudowanie i utrzymanie ulic podniesiono opłaty ze 125 mk. na 10 tysięcy od pręta kw.

Podatku szkolnego nie załatwiono, projekt bowiem magistracki nie został przez komisję rozpatrzony.

Statut o podatku na akcję przeciwpożarową uchwalono w wysokości 25 proc. składki ogniowej.

Podatek ten ściągany będzie przez polską dyrekcję ubezpieczeń wzajemnych przy uiszczaniu składki ogniowej.

Sprawę subwencji na lokal dla sądu okręgowego w Sosnowcu załatwiono w ten sposób, iż miasto wypłaci uchwaloną sumę tylko w tym wypadku, jeżeli uczyni to Będzin, który, niewiadomo z jakiego powodu, uchylił się od udziału.

Stawkę procentową za zwłokę w uiszczaniu podatków miejskich określono w wysokości 10 proc. miesięcznie od należnej sumy.

Następnie porządek dzienny obejmował szereg pożyczek, które nie mogły być rozpatrywane z braku przepisanej ilości radnych.

Przewlekanie w nieskończoność tak ważnych dla miasta spraw dotknęło wreszcie radę i postanowiono następne posiedzenie rady poświęcić bolączkom samej rady i wynalezieniu jakiegoś, środka zaradczego przeciwko lekceważeniu, czy też złej woli niektórych ojców miasta.

Co do uzyskania gruntów rządowych po b. stacji dęblińskiej, na urządzenie parku i rozszerzenie targowiska miejskiego, rada upoważniła magistrat do wszczęcia energicznych starań o uzyskanie tak potrzebnego terenu.

W sprawie nowych granic miasta uchwalono wystąpić z gorącym protestem do władz centralnych, wyznaczenie bowiem granicy obok kopalni Flora jest krzywdzące dla miasta i niezgodne z rozporządzeniem rady ministrów.

Dodatki drożyźniane dla nauczycieli szkół powszechnych uchwalono podnieść 10 krotnie, jak również i dodatek na mieszkanie.

Wreszcie załatwiono kilka drobnych spraw; na tem zakończono posiedzenie, które odbyło się niezwykle spokojnie i w szybkim tempie.

Konferencja drożyźniana w Katowicach.

Katowice, 15 września.

Onegdaj popoł. odbyła się w Katowicach konferencja w sprawie drożyzny, w której prócz przedstawicieli miast i województwa śląskiego, wzięli udział także przedstawiciele naszego Zagłębia. Było to pierwsze posiedzenie komisji cennikowej wspólnej dla obu Zagłębi.

Zebranym chodziło przedewszystkim o zniżenie cen na Śląsku, które doszły do rozmiarów wprost potwornych. Dwukilogramowy bochenek chleba kosztował na Śląsku aż 24000 mk., podczas gdy w Zagłębiu cena takiego bochenka wynosi 13100 mk. Nie można się powstrzymać od słów oburzenia pod adresem władz śląskich za to, że dopuściły do podobnej orgji drożyźnianej. Wszakże kupcy śląscy mają te same źródła nabycia towaru, co i nasi, transport zaś nieraz kosztuje ich taniej, niż kupców z Zagłębia. Mąka sprowadzana jest do nas z Poznańskiego, bliższą zaś drogą dąży na Śląsk, niż do Zagłębia. Władze śląskie nie biorą tego wszystkiego pod uwagę i pozwalają kupcom na pobieranie cen według ich uznania, absolutnie nie orjentując się w sytuacji.

Przykładem tego braku orjentacji była uwaga przedstawiciela województwa śląskiego, który na konferencji dowodził, że na Śląsku musi być drożej, bo w Polsce kupcom śląskim sprzedawane są wszystkie towary o 30 proc. drożej.

Zdanie podobne należy zaliczyć do bredni, które w ustach przedstawiciela władz państwowych są poprostu skandalem. Nikt w handlu nie robi różnic między mieszkańcami tej, czy innej części Polski, a że kupcy śląscy drożej płacą za towary, to winę za to ponosi nikt inny tylko właśnie komisja cennikowa wojewódzka, która, pozwalając detalistom pobierać ceny nadmierne, daje im możność płacenia hurtownikom cen wyższych, niż się to dzieje normalnie. Nikt też z kupców polskich z kupcami śląskimi przy kupnie towaru konkurować nie może.

Po dłuższej dyskusji zebrani postanowili obniżyć dla Śląska cenę dwukilogramowego bochenka chleba do 18000 mk., cena zaś kilograma nierogacizny żywca w obu Zagłębiach: Śląskiem i Dąbrowskiem nie powinna przewyższać 85.000 mk.

Kronika.

Kalendarzyk.

15 Sobota.	Dziś N. M. P. Boles. Jutro Euzebji. Wsch. słońca 4.11 Zach. „ 8,03

Sprostowanie. W numerze wczorajszym w artykule p. Przemysława Radzimińskiego wydrukowano mylnie ilość wydobywanego w Polsce węgla. Ilość ta wynosi około 39, a nie około 49 miljonów tonn rocznie.

Transport mąki. Miejski wydział żywnościowy w Dąbrowie otrzymał z nadzwyczajnego komisarjatu do walki z drożyzną narazie 30 tonn mąki żytniej na wypiek chleba. Ponieważ piekarnia miejska nie jest w możności wypiekać większej ilości chleba, postanowiono część mąki wydać niektórym piekarniom prywatnym, któreby następnie chleb sprzedawały po wyznaczonej przez magistrat cenie.

Chodzi tylko o to, aby mąka nie dostała się w ręce żydowskie, gdzie bezwarunkowo zaszłyby nadużycia i oszukiwanie zarówno magistratu, jak i kupujących.

Na „Rozwój“. Zarząd t-wa „Rozwój“ w Dąbrowie zwraca się z apelem do mieszkańców o liczne przybycie do cukierni „Warszawskiej“, przy ul. Sobieskiego, która w sobotę, t. j. dziś, od godz. 6 wiecz. i w niedzielę, od godz. 10 rano, przeznaczyła 15 proc. od obrotu na cele „Rozwoju“. Należy spodziewać się, iż społeczeństwo polskie poprze wydatnie to zamierzenie i tłumnie pospieszy do cukierni.

Zlikwidowanie przytułku. Magistrat dąbrowski zlikwidował miejski przytułek dla starców, okazało się bowiem, iż korzystający zaś przychodzili tam jedynie na nocleg i dla otrzymania pożywienia, poza tym zaś trudnili się żebraniną.

Nie chcąc jednakże pozbawiać opieki istotnie biednych, przytułek będzie urządzony przy łaźni miejskiej, gdzie zgłaszający się będzie wciągnięty do specjalnej książki, sprawdzonej codziennie przez policję, gdyż okazało się, iż z przytułku korzystały niekiedy szumowiny miejskie.

W tak zreformowanym przytułku wolno będzie przebywać 2 — 3 dni i korzystający zeń musi stosować się do regulaminu.

Jeszcze o zmianach na stanowiskach w policji. W numerze wczorajszym, wskutek błędnych informacji, podaliśmy wiadomość, że zarządzenie co do zmian na stanowiskach kierowniczych w policji zostało cofnięte. Tymczasem okazuje się, że tylko niektórzy komisarze będą przeniesieni do innych miejscowości, a nie do tych, które były przewidziane początkowo. O sprzeciwie zaś niektórych zainteresowanych w sprawie translokacji i mowy być nie może.

Jak kasa chorych dba o swych członków. Otrzymujemy list następujący:

Mam chorą żonę. Jako członek kasy chorych, zwróciłem się tam o pomoc. Czekam już 30 godzin, a pomocy jak niema, tak niema. Widocznie kasa chorych skazała moją żonę na śmierć. Może przy pośrednictwie „Iskry“ kasa chorych odwoła swój wyrok i przyśle lekarza.

Członek Kasy Chorych.

Czyżby Stolorz? Wczoraj policja sosnowiecka zatrzymała na Konstantynowie podejrzanego osobnika, co do którego świadkowie zeznają, że jest to słynny bandyta śląski, Stolorz. Przy aresztowanym znaleziono metrykę na nazwisko Leona Stęchlika. Śledztwo w toku.

Wyzwoliny. W środę ub. w obecności przedstawiciela magistratu starszych cechu odbyły się wyzwoliny uczniów fryzjerskich na czeladników. Świadectwa na czeladników otrzymali następujący uczniowie: Franciszek Buchacz, Stanisław Zakrzewski, Pilniakowski, Jan Żmuda, Stefan Gajewicz, Juljan Snopkowski, Jan Skorek, Franciszek Rojek i Bolesław Kasprzykowski. Nowi czeladnicy, oraz starsi cechu złożyli do uznania przedstawiciela magistratu p. Jerzykowskiego 450,000 mk., które będą przeznaczone na kupno pomocy naukowych do szkoły dokształcającej.

Z „Lutni“. Dnia 15 b. m. w sobotę tow. „Lutnia“ w Sosnowcu urządza wieczornicę taneczną dla członków i wprowadzonych gości urozmaiconą niespodziankami, z której dochód przeznacza się na bibliotekę towarzystwa.

Biorąc pod uwagę tak pożyteczny cel i kierując się hasłem „Wiedza to potęga!“ ujrzymy niezawodnie liczny zastęp członków i sympatyków towarzystwa. Początek o godzinie 9-ej wieczorem. 5005—1

Ze sportu. W niedzielę, dnia 16 IX b. r. o godz. 4-ej po poł. odbędą się na boisku K. S. „Sosnowiec“ przy ul. Wiejskiej l. 10 rewanżowe zawody o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego pomiędzy T. S. Victorja I a K. S. Sosnowiec I. O godz. 2-ej po południu przed mecz pomiędzy K. S. Uranja I Kraków — K. S. Sosnowiec II.

Zawody o mistrzostwo pomiędzy T. S. Victoria a K. S. Sosnowiec, z powodu poprzedniego remisowego wyniku, budzą wielkie zainteresowanie wśród sportowców i sympatyków, gdyż zwycięzca w zawodach niedzielnych uzyska tytuł mistrza Zagłębia Dąbrowskiego mimo to, że rozgrywać będzie jeszcze zawody z grupą Będzin i Częstochowa. Bilety nabywać można wcześniej w pawilonie ogrodników, naprzeciw dworca kolejowego.

Zarząd Gospody czeladzi szewckich w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu 16 IX r.b. odbędzie się zebranie czeladzi szewckich Zagłębia Dąbrowskiego tak członków jak i nieczłonków o godz. 9 rano w lokalu T-wa Rzemieślniczego ulica Sienkiewicza Nr. 8.

Omawiane będą sprawy ważne przeto uprasza o liczne i punktualne przybycie.

5014 Zarząd.

Hurtownia Spółek Spożywców w Poznaniu otworzyła w ostatnim czasie nowy oddział w Katowicach na Górnym Śląsku. Lokale mieszczą się przy ul. Dworcowej, róg ul. Pocztowej a obszerne składnice i magazyny z bocznicami kolejowemi w Szopienicach. Fakt ten notujemy z tem większą przyjemnością i zadowoleniem, że ekspansja naszego rodzimego handlu i przemysłu postępuje w stałym kierunku zdobycia gospodarczo Górnego Śląska.

Nowej placówce Szczęść Boże. 5035

Centrala przetwórczo-węglowa w Szczakowej. Przed dwoma mniej więcej miesiącami doniosły dzienniki o pokryciu ogromnego kapitału akcyjnego „Towarzystwa przemysłu węglowego w Polsce sp. akc. w Warszawie“, w wysokości nominalnej 9,000,000,000 mk. i to funduszami wyłącznie krajowymi. Istotnie, była to największa dotąd u nas emisja, w której wzięły udział banki i szerekie sfery społeczeństwa równomiernie we wszystkich trzech dzielnicach państwa.

Obecnie możemy już sprawdzić realne rezultaty tego tak niezwykłego sfinansowania wymienionej spółki akcyjnej. Powstał w Szczakowej, na obszernych gruntach, zakupionych przez towarzystwo od gmimy, cały wielki kompleks budynków z iście amerykańską szybkością. Buduje się nadto ulicami miasteczka długi wodociąg, o wydajności przeszło 1000 metrów sześciennych wody dziennie dla zasilania fabryki i gm. w wodę z pobliskiej rzeki. Kilkuset robotników pracuje pod kierunkiem inżynierów krajowych i zagranicznych nad wzniesieniem tych zakładów, pod wieloma względami pierwszych swego rodzaju w Polsce, a pierwszorzędne fabryki krajowe i zagraniczne, angielskie, niemieckie i szwajcarskie, otrzymały obstalunki na wykonanie maszyn i instalacji, które były — rzec można — do niedawna w znacznej części tajemnicą zagranicy, a obecnie pozyskane zostały dla przemysłu krajowego przez towarzystwo.

Nowe zakłady w Szczakowej składać się będą z dwóch zasadniczych części, mianowicie z zakładów elektro-chemicznych z produkcją wszelakich związków chlorowych, alkalji, ciekłego chloru, wodoru i t. d., powtóre z zakładów dla całkowitego gazowania węgla systemem angielskim, z produkcją energji elektrycznej, smoły i związków azotowych. Pierwszy z obu wymienionych kompleksów jest właśnie w budowie i uruchomienie jego przewidziane jest w pierwszej połowie przyszłego roku, chociaż niektóre mniejsze instalacje mają jeszcze wcześniej być gotowe. Co do drugiej części, gazowniczo-elektrycznej, to budowa jej rozpocznie się dopiero w przyszłym roku, chociaż plany są już gotowe, a układy, zawarte z pewnem bardzo poważnem konsorcjum angielskiem, zapewniają szybkie i sprawne jej wykonanie pod względem technicznym.

Wartość wzniesionych już budowli wraz z zakupionemi względnie będącemi w wykonaniu maszynami i instalacjami przenosi już wielokrotnie wartość nominalnego kapitału towarzystwa. Wogóle przedsięwzięcie to ze względu na jego charakter i zastosowane po raz pierwszy w Polsce doniosłych metod fabrykacji, wywołało przedewszystkiem ogromne zainteresowanie zagranicą i żywa emulację tamtejszych pierwszorzędnych fabryk, co znalazło wyraz zwłaszcza w bardzo korzystnych kontraktach, zawartych z niemi w ciągu tego roku przez towarzystwo przemysłu węglowego.

Tak więc po długich staraniach otrzymuje Polska wreszcie placówkę przemysłową, będącą modelem i podstawą dla zaspokojenia według nowoczesnych systemów całego szeregu pierwszorzędnych postulatów z zakresu przemysłu chemicznego, rolnictwa, wojskowości, oraz racjonalnego wytworu energji, które to wszystkie sprawy stanowiły u nas oddawna problem, dyskutowany w kołach zainteresowanych, tak oficjalnych, jak prywatnych. Technika polska wzbogaci się przytem o liczne nowe instalacje i metody, które dotąd chyba tylko z opisów były nam znane. Przedewszystkiem jednak śmiała i szybka realizacja projektu towarzystwa przemysłu węglowego, mająca bardzo doniosłe znaczenie zwłaszcza dla naszego zagłębia, jest wymownym dowodem, że nawet większe przedsięwzięcia przemysłowe, wymagające znacznych inwestycji i wyspecjalizowanej techniki, dadzą się u nas przeprowadzać mimo spadku waluty i innych niekorzystnych warunków.

Towarzystwo to, jak słyszymy, nie ograniczy się do uruchomienia wspomnianych zakładów, ale rozszerzając obecnie w szybkim tempie swój zakres działania pod względem technicznym i finansowym, tworzy koło siebie koncern z bardzo poważnych czynników krajowych celem przeprowadzenia w najbliższym czasie innych jeszcze zadań, obchodzących szczególnie zagłębie, a będących w związku z przyszłą działalnością swych zakładów. W każdym razie nietrudno już dzisiaj przewidzieć, że przez budowę fabryki tego właśnie typu, o tak różnorodnej produkcji chemicznej w związku z produkcją taniej energji, stanie się Szczakowa wnet jednym z najpoważniejszych ośrodków gospodarczych okręgu przemysłowego Krakowsko-Dąbrowskiego. 5020

Księgi obrotowe. Księgi obrotowe dla przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, według wzorów dziennika ustaw nr. 78, są już do nabycia w składzie materjałów piśmiennych I. Hlawskiego, Sosnowiec, 3 maja nr. 23. 4394-1

Telefon nocny.

(Godzina 2-ga w nocy).

Antypolska propaganda sowietów.

Warszawa 14 września.

Akcja propagandystyczna sowietó w przeciw Polsce nie ustaje. Ostatnio przejawiła się w przemówieniu prezesa sowietu petersburskiego, Zinowjewa, o zbliżeniu się Rosji do Francji, czego dowodem ma być rzekome odmówienie Polsce przez Francję udzielenia jej pożyczki. W związku z tą mową dowiadujemy się ze sfer oficjalnych, że wywody Zinowjewa są z gruntu kłamliwe.

Sanacja kryzysu w przemyśle łódzkim.

Warszawa, 14 września.

Dziś wyjechała do Łodzi specjalna delegacja z ramienia rządu, celem zbadania rzeczywistych przyczyn kryzysu w przemyśle łódzkim. Komisja w przeciągu dni 10 ukończy swe prace i przedłoży rządowi konkretne wnioski w sprawie sanacji obecnego kryzysu.

W sprawie sesji parlamentu niemieckiego.

Berlin, 14 września.

Posiedzenie reprezentantów klubów reichstagu niemieckiego, zwołane w sprawie ewentualnego zwołania w najbliższych dniach nadzwyczajnej sesji reichstagu wypowiedziało się większością głosów przeciw tej propozycji.

Konferencja bankowa państw bałtyckich.

Warszawa, 14 września.

Ministerjum spraw zagranicznych komunikuje, że konferencja bankowa państw bałtyckich rozpocznie się w ostatnich dniach b. m. W konferencji tej weźmie udział również i Polska.

Rewolucja w Hiszpanji.

Genewa, 14 września.

Na wiadomość o wybuchu rewolucji w Hiszpanji, poseł hiszpański w Paryżu i delegat do ligi narodów wyjechał do kraju. Przedtem poseł hiszpański oświadczył że według pewnych wiadomości, które otrzymał, rewolucja obecna absolutnie nie zagraża ani dynastji, ani też monarchji.

Pożar teatru w Grudziądzu.

Grudziądz, 14 września.

Dziś w nocy spłonął doszczętnie teatr polski w Grudziądzu. Przyczyną pożaru, według wyników dotychczasowych śledztwa jest zbrodnicze podpalenie.

Pogoda na dziś.

Dość pogodnie, ciepło, rano mglisto, słabe wiatry lokalne.